Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

5. posiedzenie 5. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 2. Grudnia 1887.

Treść: Urlopy dla ks. bisk. Stupnickiego i Dunajewskiego, tudzież dla ks. Buchwalda. — Ukonstytuowanie komisyi podatkowej. — Przedłożenie rządowe o zamknięciu rachunku funduszów indemnizacyjnych za r. 1886. — Uwagi pp. Golejewskiego i St. hr. Badeniego, co do sposobu przydzielania petycyj komisyom. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia jednomilionowego stałego funduszu na bezprocentowe pożyczki dla gmin na budowę koszar dla c. k. wojska. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawodawstwa gminnego. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego o petycyi gminy Olszanki w powiecie Rawskim, w sprawie zezwolenia na pobór 73 % dodatków do podatków bezpośrednich. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego o melioracyach. — Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych gimnazyum państwowego w Przemyślu. — Pierwsze czytanie i uzasadnienie wniosku posła Merunowicza w przedmiocie ustanowienia Sądów gminnych. — Wybór uzupełniający jednego członka do komisyi gminnej. — Sprostowanie pp. Golejewskiego i St. hr. Badeniego w sprawie przydzielania petycyj. — Zapowiedź 6. posiedzenia.

Początek posiedzenia o godz. 11. min. 30. przed południem.

Przewodniczący: JE. hr. Jan Tarnowski, Marszałek krajowy.

Sekretarze: pp. Dr. Stanisław hr. Badeni, Jędrzejowicz Adam i ks. Siczyński.

Ze strony Rządu: JE. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Obecnych posłów: 124.

JE. hr. Marszałek. Sejm w komplecie, otwieram posiedzenie.

Przeciw protokołowi z ostatniego posiedzenia nie podniesiono żadnych zarzutów, protokół jest zatem przyjęty.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, iż odebrałem pismo od ks. biskupa Stupnickiego, w którem mi donosi, iż z powodu licznych i zwłoki nie cierpiących zajęć urzędowych w konsystorzu i dyecezyi, a zarazem z powodu święcenia księży, nie może się wydalić i nie może brać udziału w obradach Wysokiego Sejmu, bo obowiązki dyecezyalne wstrzymują go od przybycia do Lwowa w miesiącu Grudniu.

Ks. Buchwald wniósł prośbę o udzielenie 10 dniowego urlopu, którego udzielenie nie leży w mojej kompetencyi, muszę przeto w tym względzie odnieść się do Wysokiej Izby.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop jest udzielony.

Mam zaszczyt dalej zawiadomić Wysoką Izbę, że komisya podatkowa ukonstytuowała się wybierając:

przewodniczącym p. Hausnera,
zastępcą p. Jaworskiego,
sekretarzem p. Chamca.

Do laski marszałkowskiej zostało złożone z Prezydyum c. k. Namiestnictwa pismo, które p. sekretarz raczy odczytać.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

L. sej. 280.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

L. 12.365/pr.

Do Jego Excelencyi Jaśnie Wielmożnego Pana

Jana hr. Tarnowskiego,

ces. król. rzecz. tajn. Radcy, Członka Izby Panów, Marszałka krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego etc. etc. we Lwowie.

Excelencyo!

Mam zaszczyt udzielić Waszej Excelencyi jako przedłożenie rządowe zamknięcie rachunków funduszów indemnizacyjnych Galicyi wschodniej i zachodniej oraz Wielkiego Księstwa Krakowskiego za rok 1886 z uprzejmą prośbą, by Wasza Excelencya raczył zamieścić to przedłożenie na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń Wysokiego Sejmu.

Przy tej sposobności raczy Wasza Excelencya przyjąć zapewnienie o mojem wysokiem poważaniu.

We Lwowie dnia 30. Listopada 1887.

C. k. Namiestnik

Zaleski w r.

JE. hr. Marszałek. Przedłożenie to stosownie do postanowień regulaminu zamieszczę na porządku dziennym najbliższego posiedzenia.

Proszę p. sekretarza odczytać spis petycyi.

Sekretarz p. Jędrzejowicz Adam (czyta):

Spis petycyj
wniesionych po dzień 2. Grudnia 1887.

128. Wydział krajowy z petycyą Wydziału powiatowego w Czortkowie, popierającą prośbę Rady powiatowej Buczackiej w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczone podwody urzędnikom — do komisyi administracyjnej.

129. Szymon Russyniak, proboszcz w Myscowej, przez p. Antoniewicza, o odwołanie reskryptu Rady szkolnej krajowej w sprawie uczęszczania młodzieży szkolnej na nabożeństwa — do komisyi szkolnej.

130. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie, przez p. Stanisława hr. Badeniego, w sprawie zmiany art. 15, 18 i 43 ust. kraj. z dnia 2. Maja 1873 pod względem użycia kar za nieposyłanie dzieci do szkoły — do komisyi szkolnej.

131. Ten sam, przez p. Bobrzyńskiego o przyjęcie wniosków ankiety szkolnej w sprawie ustanowienia dodatków 5-letnich po 50 zł. dla nauczycieli — do komisyi szkolnej.

132. Ten sam, przez p. Goldmanna, o pozostawienie dotychczasowej subwencyi 500 zł. na wydawnictwo czasopisma „Szkoły“ na r. 1888 — do domisei budżetowej.

133. Zarząd oddziałowy Towarzystwa pedagogicznego w Przemyślu, przez p. Waygarta o uchwalenie 5-letnich dodatków po 50 zł. rocznie dla nauczycieli — do komisyi szkol.

134. Towarzystwo politechniczne we Lwowie, przez p. Kazimierza hr. Badeniego, w sprawie przyznania technikom prawa wyborczego z tytułu osobistej kwalifikacyi — do komisyi prawniczej.

135. Toż samo przez p. Uderskiego, w sprawie zmiany §. 5. statutu komisyi krajowej dla spraw przemysłu domowego i rękodzielniczego — do komisyi gospodarstwa krajowego.

136. Wydział powiatowy w Nowym Targu, przez p. ks. Kopycińskiego, w sprawie zakupna dóbr Zakopańskich na rzecz kraju — do komisyi petycyjnej.

137. Ten sam, przez p. Kopycińskiego, w sprawie uznania drogi Nowy Targ - Zakopańskiej za drogę krajową — do komisyi drogowej.

138. Ten sam, przez p. ks. Kopycińskiego, w sprawie przełożenia drogi krajowej z Nowego Targu do Haburki wiodącej — do komisyi drogowej.

139. Wydział powiatowy w Cieszanowie, przez p. Władysława ks. Sapiehę, z poparciem petycyi Wydziału powiatowego w Samborze, w sprawie założenia i utrzymywania powszechnych zakładów dla nieuleczalnie chorych — do komisyi administracyjnej.

140. Petycya powiatu Śniatyńskiego, przez p. Merunowicza, w sprawie uprawy tytoniu w wschodnio-południowej części Galicyi — do komisyi gospodarstwa krajowego.

141. Zarząd drogowy w Łyścu, przez p. Strassera, o uwolnienie od prestacyi drogowej na rok 1887 — do komisyi drogowej.

142. Przełożona Konwentu Pp. Sakramentek we Lwowie, przez p. Popiela, o jednorazową subwencyę na budowę kościoła — do komisyi budżetowej.

143. Komitet Internatu św. Jozafata we Lwowie przez p. Popiela, o subwencyę w kwocie 3.890 zł. na dobudowanie sali — do komisyi budżetowej.

144. Stowarzyszenie rzemieślnicze „Gwiazda Przemyska“, przez p. Waygarta, o subwencyę na budowę własnego domu — do komisyi budżetowej.

145. Wydział krakowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, przez p. Bobrzyńskiego, o subwencyę na cele Towarzystwa — do komisyi budżetowej.

146. Gminy: Zbylitowska góra, Zgłobice, Dąbrówka infułacka, Świerczków, Koszyce wielkie i Koszyce małe, przez p. ks. Kopycińskiego, o zmianę ustawy o postępowaniu sądowem w sprawach spornych, opiekuńczych i spadkowych — do komisyi prawniczej.

147. Zwierzchność gminna miasta Zaleszczyk' przez p. Chamca, w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczone kwatery i podwody dla wojska — do komisyi administracyjnej.

148. Gmina Stasiówka powiatu Ropczyckiego, przez p. ks. Kopycińskiego, w sprawie zwolnienia od mesznego probostwu w Gumniskach Fox — do komisyi petycyjnej.

149. Komitet parafialny gr. kat. w Obertynie, przez p. Chamca, o zapomogę w kwocie 500 zł. na wewnętrzne urządzenie cerkwi — do komisyi budżetowej.

150. Jan Nehrebecki, imieniem miejscowego komitetu parafialnego w Zalesiu koło Rzeszowa, przez p. Lenińskiego, o zapomogę na budowę nowej cerkwi — do komisyi budżetowej.

151. Wydział centralny Towarzystwa imienia Michała Kaczkowskiego, przez p. Antoniewicza, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

152. Dyrekcya c. k. szkoły weterynaryi we Lwowie, przez p. Abrahamowicza, o wstawienie do budżetu krajowego funduszu na stypendya dla uczniów szkoły weterynaryi — do komisyi budżetowej.

153. Rada szkolna miejscowa w Kuryłówce, pow. Łańcut, przez p. Adama Jędrzejowicza, o podwyższenie rocznej płacy nauczyciela z 300 na 350 zł. — do komisyi szkolnej.

154. Rada szkolna miejscowa w Mikłaszowie, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy nauczycielom w Mikłaszowie — do komisyi szkolnej.

155. Rada szkolna miejcowa w Brodach, przez p. Hausnera, o podwyższenie płac nauczycielom i nauczycielkom i remuneracyi katechetom przy szkołach ludowych w Brodach — do komisyi szkolnej.

156. Jan Kurman, kierownik szkoły w Zawałowie, przez p. Alfreda hr. Potockiego, o przydzielenie i systemizowanie trzeciego nauczyciela — do komisyi szkolnej.

157. Rada szkolna miejscowa w Sidzinie, pow. Myślenice, przez p. Lasockiego, o przei-

stoczenie tamtejszej szkoły na dwuklasową — do komisyi szkolnej.

158. Rada szkolna miejscowa w Gdowie, przez p. Struszkiewicza, o podwyższenie płacy tamtejszym nauczycielom — do komisyi szkolnej.

159. Leonarda Hammermüller, przełożona klasztoru pp. Benedyktynek w Przemyślu, przez p. Pietruskiego, o subwencyę dla szkoły klasztornej — do komisyi budżetowej.

160. Izaak Bardach, kierownik szkoły głuchoniemych we Lwowie, przez p. Goldmana, o podwyższenie subwencyi — do komisyi budżetowej.

161. Konkurencya szkoły Wyciąża, przez p. Popiela, o podwyższenie płacy nauczycielowi — do komisyi szkolnej.

162. Nauczyciele szkół ludowych w Przemyślu, przez p. Waygarta, o zrównanie płac Przemyśla z płacami nauczycieli we Lwowie i w Krakowie — do komisyi szkolnej.

163. Nauczyciele 4-klasowej szkoły w Busku, przez p. Tadeusza hr. Dzieduszyckiego, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

164. Julia Gołębianka, nauczycielka w Nowym Targu, przez p. Pławickiego, o przeniesienie na posadę starszej nauczycielki i udzielenie 5-letniego dodatku — do komisyi szkolnej.

165. Marya Panczakiewicz, nauczycielka w Oświęcimie, przez p. Kluckiego, o 4-miesięczną zapomogę—do komisyi budżetowej.

166. Lubieniec Jan, nauczyciel w Bucniowie, przez p. Merunowicza, o przyznanie datku 50 złr. za kierownictwo — do komisyi szkolnej.

167. Józef Skowroński, nauczyciel w Ładyczynie, przez p. Romanowicza, o remuneracyę za 4-letnie kierownictwo szkoły — do komisyi szkolnej.

168. Jan Kabarowski, nauczyciel w Nowosiółkach, przez p. Stanisława hr. Badeniego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

169. Wincenty Sokołowski, nauczyciel w Sokalu, przez p. Stanisława hr. Badeniego, o podwyższenie płacy lub osobisty dodatek — do komisyi szkolnej.

170. Ten sam, przez p. Stanisława hr. Badeniego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

171. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu, przez p. Waygarta, z prośbą Jana Müllera, nauczyciela w Przemyślu, o bezzwrotną zapomogę — do komisyi budżetowej.

172. Hipolit Doliński, nauczyciel w Ohladowie, przez p. Wasilewskiego, o przyznanie zamkniętej przez słabość płacy i o wyznaczenie emerytury lub nadanie posady — do komisyi szkolnej.

173. Maurycy recte Mojżesz Werber, słuchacz akademii górniczej w Leoben, przez p. Merunowicza, o zapomogę na dalsze kształcenie się w zawodzie górniczym — do komisyi budżetowej.

174. Aleksandra Skrowaczewska, wdowa po dyrektorze szkół ludowych, przez p Pławickiego, o zapomogę—do komisyi budżetowej.

175. Emilia Sternalowa, wdowa po adjunkcie kasowym Wydziału krajowego, przez p. Władysława hr. Badeniego, o datek roczny dla małoletnich córek i o zwrot kwoty 135 zł. zostającej w depozycie Wydziału krajowego — do komisyi budżetowej.

176. Władysław Sidorowicz, adjunkt rachunkowy Wydziału krajowego, przez p. Merunowicza, o zasiłek na dokończenie wykształcenia córki Maryi w muzyce i śpiewie — do komisyi budżetowej.

177. Eugenia Kruszyńska, wdowa po profesorze szkoły Czernichowskiej, przez p. Alfreda hr. Potockiego, o stałe zaopatrzenie dla siebie i syna Tadeusza — do komisyi budżetowej.

178. Eleonora Rondewald, wdowa po konduktorze dróg krajowych, przez p. Romana hr. Potockiego, o stałe zaopatrzenie lub zasiłek dla niej i dla czworga nieletnich dzieci — do komisyi budżetowej.

179. Paulina Małachowska, wdowa po gr. kat. księdzu, przez p. Lenińskiego, o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowej.

180. Izrael Zimmermann, były dzierzawca myta krajowego, przez p. Maxa, o zwrot kaucyi dzierżawnej i opuszczenie zaległego czynszu dzierżawnego — do komisyi petycyjnej.

181. Sime Schrejerowa, dzierżawczyni myta w Jezupolu i Haliczu, przez p. Brykczyńskiego, o odszkodowanie z powodu objazdu rogatek przewozem pod Dubowcami — do komisyi petycyjnej.

182. Konkurencya szkoły w Wyciążu, przez p. Popiela, o uwzględnienie prośby wniesionej w r. 1885 w sprawie przekształcenia szkoły Wyciąża na dwuklasową — do komisyi szkolnej.

183. Władysław Tustanowski, właściciel dóbr ziemskich, przez p. Torosiewicza, o budowę drogi z Rohatyna do Chodorowa — do komisyi drogowej.

184. Wydział krajowy przedkłada petycyę Jerzego Jabłonowskiego, koncepisty Wydziału krajowego, o zaliczkę na płacę — do komisyi budżetowej.

185. Albina z Pileckich Śliwińska 2. voto Cwiklińska, przez p. Władysława ks. Sapiehę, o przyznanie remuneracyi za pracę jej męża ś. p. Leona Śliwińskiego przy szpitalu lwowskim — do komisyi budżetowej.

186. Agata Ferenciewicz, wdowa po nauczycielu, przez posła Kopycińskiego, o wyznaczenie pensyi — do komisyi szkolnej.

187. Piotr Murzyn, emerytowany nauczyciel, przez p. Merunowicza, o jednorazową zapomogę — do komisyi budżetowej.

188. Jan Styła, nauczyciel w Tarnowie, przez p. ks. Kopycińskiego, o zapomogę lub zaliczkę na leczenie chorego syna — do komisyi budżetowej.

189. Antonina Zawadzka, była nauczycielka w Radawie, przez p. ks. Kopycińskiego, o przyznanie pensyi lub zapomogi tytułem odprawy — do komisyi szkolnej.

190. Karolina Dzbańska, nauczycielka w Drogini e, przez p. Hoszarda, o przyznanie w drodze łaski emerytury równającej się 20 lat służby — do komisyi szkolnej.

191. Kazimiera Heller, uczennica śpiewu, przez p. Smolkę, o stypendyum celem ostatecznego wydoskonalenia się w śpiewie — do komisyi budżetowej.

192. Marya Fränkel Niwińska, przez p. Hoszarda, o subwencyę dla córki Michaliny na dalsze kształcenie się w nauce śpiewu — do komisyi budżetowej.

193. Julian Hawel, uczeń c. k. akademii sztuk pięknych w Wiedniu, przez p. Pilata, o subwencyę na kształcenie się w malarstwie — do komisyi budżetowej.

194. Alfred Wildstosser, malarz, przez p. Hausnera, o subwencyę na dalsze kształcenie się w sztuce malarstwa — do komisyi budżetowej.

195. Karol Sporn, uczeń c. k szkoły sztuk pięknych w Krakowie, przez p. Golejewskiego, o subwencyę na kształcenie się — do komisyi budżetowej.

196. Agnieszka Bufle i towarzyszki, nauczycielki kursów malowania, koszykarstwa i kwiatów sztucznych w Krakowie, przez p. Bobrzyńskiego, o subwencyę na powyższe kursa — do komisyi budżetowej.

197. Gmina miasteczka Radomyśla, przez p. Reya, o zwolnienie płacenia 1200 zł. rocznie na utrzymanie nauczycieli — do komisyi szkolnej.

198. Stanisław Lewandowski, artysta rzeźbiarz, przez p Romanowicza, o subwencyę na dalsze kształcenie się w rzeźbiarstwie — — do komisyi budżetowej.

199. Antoni Zborowski, nauczyciel w Przytkowie, przez p. Zolla, o przyspieszenie załatwienia próśb w bieżącym roku wniesionych, i o udzielenie jednorazowego urlopu lub zapomogi — do komisyi szkolnej.

200. Franciszek Zamierzewski, nauczyciel emeryt. przez p. Zolla, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

201. Rada szkolna miejscowa w Woli justowskiej, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy nauczyciela tamtejszej szkoły — do komisyi szkolnej

202. Zarządy VII. i VIII. szkoły 4-klasowej pospolitej w Krakowie, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy młodszym nauczycielom tych szkół — do komisyi szkolnej

203. Prezentkiewicz Franciszek i inni nauczyciele w Wadowicach, przez p. Zolla, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

204. Ksiądz Dr. Julian Bukowski, proboszcz kościoła św. Anny w Krakowie, przez p. Zolla, o zasiłek na dokończenie restauracyi tegoż kościoła — do komisyi budżetowej.

205. Gminy, obszary dworskie, duchowieństwo i przemysłowcy w powiatach wadowickim i myślenickim, przez p. Zolla, o przemianę drogi gminnej Zembrzycko-Biertowskiej na drogę krajową — do komisyi drogowej.

206. Wydział powiatowy w Skałacie, przez p. Koziebrodzkiego, w sprawie przymusowej asekuracyi w gminach wiejskich i małomiejskich — do komisyi asekuracyjnej.
207. Ten sam, przez p. Koziebrodzkiego, w sprawie podwyższenia wynagrodzenia gminom za dostarczone z urzędu podwody — do komisyi administracyjnej.
208. Wydział powiatowy w Tłumaczu, przez p. ks. Sawę, z poparciem petycyi Rady powiatowej Buczackiej, w sprawie podwyższenia gminom wynagrodzenia za dostarczone z urzędu podwody — do komisyi administracyjnej.
209. Ten sam, przez p. ks. Sawę, z poparciem petycyi Rady powiatowej Buczackiej, w sprawie asekuracyi budynków włościańskich od ognia — do komisyi asekuracyjnej.
210. Rada szkolna miejscowa w Strzeliskach nowych, przez posła Henzla, o podwyższenie płacy tamtejszym nauczycielom — do komisyi szkolnej.
211. Wydział krajowy przedkłada petycyę Wydziału powiatowego w Jarosławiu, popierającą prośbę Wydziału powiatowego Buczackiego, w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczone z urzędu podwody — do komisyi administracyjnej.
212. Wydział krajowy przedkłada podanie Franciszka Waltera, dyetaryusza oddziału rachunkowego o „veniam aetatis“ — do komisyi petycyjnej.
213. Ten sam przedkłada podanie Zygmunta Kossowskiego, praktykanta oddziału rachunkowego, o zaliczkę na płacę — do komisyi budżetowej.
214. Wiktor Wojciechowski i Feliks Lesiecki, oficyałowie w spitalu św. Łazarza w Krakowie, przez p. Weigla o dodatek aktywalny lub na pomieszkanie — do komisyi budżetowej.
215. Członkowie z 15 gmin włościańskich w powiecie Łańcuckim przez p. Stanisława Jędrzejowicza, w sprawie noweli drogowej — do komisyi drogowej.
216. Reprezentacya miasta Podgórza, przez p. Płazińskiego, w sprawie przekazania pewnych czynności policyi miejscowej c. k. ekspozyturze policyi rządowej i uregulowania czynności policyi między temi władzami — do komisyi gminnej.
217. Wydział powiatowy w Kołomyi przez p. Kuczkowskiego, w sprawie noweli do ustawy o ściąganiu zaległości kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucyi politycznej— do komisyi gminnej.
218. Ten sam przez p. Kuczkowskiego, w sprawie przymusowej asekuracyi budynków włościańskich od ognia — do komisyi asekuracyjnej.
219. Wydział Rady powiatowej w Sokalu, przez p. Polanowskiego, w sprawie noweli do ustawy o ściąganiu zaległości kas pożyczkowych gminnych w drodze egzekucyi politycznej — do komisyi gminnej.
220. Rada szkolna miejscowa z Reprezentacyą gminną w Ulanowie, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o przyznanie stałej etat. płacy z funduszu krajowego Maryi Zabierzewskiej, nauczycielce robót ręcznych kobiecych — do komisyi szkolnej.
221. Rada szkolna miejscowa w Zabokrukach, przez p. Henzla, o podwyższenie płacy nauczycielowi miejscowemu — do komisyi szkolnej.
222. Rada szkolna miejscowa w Trybuchowcach, przez p. Henzla, jak wyżej — do komisyi szkolnej.
223. Rada szkolna miejscowa w Strzeliskach nowych, przez p. Henzla, o przyznanie remuneracyi kierownikowi szkoły — do komisyi szkolnej.
224. Ta sama, przez p. Henzla, o zorganizowanie szkoły na 4-klasową — do komisyi szkolnej.
225. Rada szkolna miejscowa w Posieczu, przez p. Strassera, o zapomogę na budowę nowej szkoły — do komisyi budżetowej.
226. Rada szkolna miejscowa w Jaryczowie nowym, przez p. Merunowicza, o podwyższenie płacy nauczycielom — do komisyi szkolnej.
227. Rada szkolna miejscowa w Kołaczycach, przez p. Jędrzejowicza, o remuneracyę dla nadetatowej siły nauczycielskiej — do komisyi szkolnej.
228. Rada szkolna w Frysztaku, przez p. Jędrzejowicza, o podwyższenie płac nauczy-

cielom tamtejszej szkoły — do komisyi szkolnej.

229. Grono nauczycieli 4-klasowej szkoły ludowej w Strzeliskach nowych, przez p. Henzla, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

230. Grono nauczycieli 4-klasowej szkoły w Kossowie, przez p. Kuczkowskiego, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

231. Nauczyciele szkoły ludowej w Frysztaku przez p. Jędrzejowicza, o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

232. Nauczycielki szkoły ludowej w Jaśle przez p. Jędrzejowicza o podwyższenie płacy — do komisyi szkolnej.

233. Jan Lisiewicz, były nauczyciel ludowy w Dawidkowcach, przez p. Hoszarda, o przyznanie emerytury — do komisyi szkolnej.

234. Franciszek Kwolik, nauczyciel w Trybuchowcach przez p. Henzla o wliczenie 3ch lat służby wojskowej do emerytury — do komisyi szkolnej.

235. Kazimierz Puchała, nauczyciel w Kosinie, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o stałą subwencyę roczną lub zapomogę na utrzymanie ogrodu szkolnego — do komisyi szkolnej.

236. Teofila Niedźwiecka, wdowa po nauczycielu szkół ludowych przez p. Smolkę o wsparcie — do komisyi budżetowej.

237. Magdalena Opilowska, wdowa po nauczycielu, przez p. ks. Kopycińskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

238. Izaak Katz, słuchacz politechniki we Wiedniu, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o zapomogę na ukończenie studyów — do komisyi budżetowej.

239. Marcin Guszkowski, były dzierżawca dóbr w Krakowie, przez p. Kozłowskiego, o subwencyę dla kształcenia głuchoniemego syna w szkole sztuk pięknych w Krakowie — do komisyi budżetowej.

240. Władysław Chmielowski i Mieczysław Michniewicz przez p. Skrzyńskiego, o zwrotną subwencyę na rozszerzenie kopalni ropy w Korczynie — do komisyi górniczej.

241. Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych przez p. Bobrzyńskiego, o subwencyę na wydawanie czasopisma „Muzeum" — do komisyi budżetowej.

242. Albina Kazatel, wdowa po weteranie wojsk polskich przez p. Jankę o zapomogę — do komisyi bueżetowej.

243. Wydział Rady powiatowej w Kamionces trumiłowej, przez p. Stanisława hr. Badeniego, o zmianę ustawy drogowej — do komisyi drogowej.

244. Komitet I. kolonii leczniczej w Rymanowie przez p. Stanisława hr. Badeniego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

245. Jan Lewicki, literat we Lwowie, przez p. Stanisława hr. Badeniego, o subwencyę na wydawnictwo „Galicyjsko-ruskiej Bibliografii XIX. stulecia" — do komisyi budżetowej.

246. Wydział Rady powiat. w Kossowie przez p. Merunowicza, z poparciem petycyi Wydziału pow. Buczackiego, w sprawie przymusowej asekuracyi budynków włość. od ognia — do komisyi administracyjnej.

247. Ten sam, przez p. Merunowicza, z poparciem petycyi tego samego Wydziału w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za podwody udzielane urzędnikom — do komisyi administracyjnej.

248. Pogorzelcy m. Sassowa przez p. Merunowicza o zapomogę w kwocie 6.000 zł. i zarządzenie usunięcia wpływów gminie szkodliwych — do komisyi petycyjnej.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Według dawnego regulaminu wszystkie petycye były przydzielane do komisyi petycyjnej, a dopiero ta komisya segregowała je i przydzielała do innych komisyj. Później sprawa ta w ten sposób uregulowaną była w Sejmie, że Marszałek przydzielał petycye do każdej komisyi. Tymczasem dzisiaj jest to tylko postanowienie regulaminowe, a faktycznie sekretaryat, lub jeden ze sekretarzy je przydziela. Ponieważ wszystkie prawie petycye są tego rodzaju, że mogą być w tej lub owej specyalnej komisyi załatwione, zaś komisya petycyjna nie ma wyraźnie specyalnie określonej czynności i jakie petycye mają być do niej przydzielane, przeto dzieje się, że wszystkie niemal petycye przydziela się do innych komisyj, a do komisyi petycyjnej żadnej.

W roku zeszłym na 930 wniesionych petycyj, do komisyi petycyjnej przydzielono 300, a

tego roku na 250 dotychczas wniesionych przydzielono komisyi petycyjnej 7, tak, że komisya petycyjna nie ma faktycznie nic do załatwienia.

Z tego powodu upraszałbym, ażeby Wys. Izba raczyła albo komisyę petycyjną, składającą się z 25 członków, którzy nic nie mają do czynienia w komisyi, znieść, albo prosiłbym, aby p. Marszałek uwzględniał i komisyę petycyjną, przydzielając jej pojedyncze petycye.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Badeni ma głos.

Sekretarz p. dr. Stanisław hr. Badeni. Zdaje mi się proszę panów, że powodem przydzielenia petycyi do tej lub owej komisyi nie może być ten wzgląd, aby wszystkie komisye miały jednakowe co do ilości zajęcie, lecz musi nim być wzgląd na to, do jakiej komisyi przedmiot w petycyi wyrażony rzeczowo należy. Ja bym rozumiał, gdyby Szanowny poseł hr. Golejewski powiedział, że w skutek sposobu rozdzielania petycyj dla rzeczy szkoda jakaś wynikła, to znaczy, że w skutek dokonanego rozdzielenia te petycye albo mogą być załatwione przez komisye, których członkowie nie mają sposobności mieć dokładnego wyobrażenia o nich, albo że w ogóle sprawy w petycyach tych poruszone, nie wchodzą do zakresu działania tej lub owej komisyi — i wtedy uważałbym to zażalenie, czy wniosek p. hr. Golejewskiego za usprawiedliwiony. Ale jeżeli tak nie jest, jeżeli właśnie poprzednio zdarzały się skargi, iż komisya petycyjna bez względu na ogólny stan budżetu przychodziła do tej Wysokiej Izby z wnioskiem udzielania pojedynczych zapomóg i datków, które nie były w należnym stosunku do całości budżetu; jeżeli w skutek dzisiejszego rozdziału temu stanowi zaradzono; jeżeli petycye wszystkie o zapomogi przychodzą razem z całością budżetu, tak, że Wysoka Izba idzie nietylko za chwilowem wrażeniem serca, lub w intencyi dobroczynności, lecz patrzy, jaką kwotę stanowią te datki razem: to sądzę, że rzeczy się nie zaszkodziło, lecz owszem pomogło. Sądzę, że bióro marszałkowskie nie może być pomawiane o złą wolę, a to tem mniej, ile że Wysoka Izba zawsze ma przed sobą spis petycyj, które jeden ze sekretarzy odczytuje. Bywały już wypadki, a szczególnie w roku zeszłym, w których hr. Golejewski jako przewodniczący komisyi petycyjnej co do poszczególnych petycyj żądał, aby były odesłane nie do komisyi, którą proponowało bióro, lecz do komisyi petycyjnej. Wysoka Izba poszła za zdaniem bióra, ztąd bióro marszałkowskie przyszło do przekonania, że w sposób, w jaki ono rozdziela petycye, odpowiada życzeniom Wysokiej Izby.

Jeżeliby Wysoka Izba była przez odesłanie petycyi do innej komisyi zaznaczyła, że nie zgadza się w jednym, drugim, trzecim i czwartym wypadku z propozycyą bióra, wtedy nie wątpię, że bióro byłoby się zastosowało do uchwały Wysokiej Izby. Jeżeli zaś Wysoka Izba sankcyonowała zawsze wnioski bióra, sądzę, że i tego roku nie ma powodu odstąpić od dotychczasowej praktyki.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Zaprzeczyć muszę przedewszystkiem temu, co powiedział p. hr. Badeni, że nie jest prawdziwem to, co mówię.

Dawniej, kiedy komisya petycyjna załatwiała petycye o zapomogi i subwencye, to było wydatku 10.000 zł., dziś zaś jest 20.000. Wykazać to mogę cyfrowo. Zresztą petycyj nie przydziela bióro marszałkowskie, lecz sam pan Badeni podług swojej dowolności.

Po trzecie powiedziałem wyraźnie, że petycye na tem szkodują, albowiem w specyalnych komisyach nie są załatwiane dla braku czasu i idą potem celem załatwienia do Wydziału krajowego, gdy tymczasem komisya petycyjna nie ma co robić i mogłaby załatwić to, co potem musi załatwiać Wydział krajowy.

Po czwarte trudno wiedzieć, do jakiej komisyi petycya jaka jest przydzielona, skoro tak są te petycye odczytywane, że nikt nie wie, jaka jest petycya i do jakiej komisyi przydzielona. Pan sekretarz czytał dziś przez pół godziny petycye, a ja nie dowiedziałem się o treści ani jednej petycyi, ani o tem, do której komisyi została przydzielona.

To są powody, dla których zwróciłem uwagę bióra marszałkowskiego, że komisya petycyjna nie ma co robić — i że może stosownem byłoby rozwiązać ją zupełnie.

Sekretarz p. hr. Stanisław Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. Prosiłbym p. hr. Golejewskiego o postawienie sformułowanego wniosku, bo nie wiem, co w tej mierze zarządzić.

Co się zaś tyczy niewyraźnego czytania spisu petycyj, to pozwolę sobie zwrócić uwagę, że pan sekretarz robi co może, czyta dość pomału i ile mu głos pozwala, głośno, a jeśli nie jest słuchamy, to nie jest jego winą.

P. hr. Badeni ma głos.

Sekretarz dr. Stanisław hr. Badeni. Nie pojmuję, zkąd p. hr. Golejewski od lat trzech te rzeczy zawsze identyfikuje z moją osobą i mojem nazwiskiem. Z przykrością muszę powiedzieć, że co się tyczy tego roku, to twierdzenie, że ja przydzielam petycye, nietylko że się nie zgadza z prawdziwym stanem rzeczy, ale jest mu nawet wprost przeciwne, bo w obecnej sesyi sejmowej ani jednej petycyi nie przydzieliłem.

JE. hr. Marszałek. Proszę p. Golejewskiego o wniosek.

P. hr. Golejewski. Ja proszę, aby JE. p. Marszałek przydzielał więcej petycyj do komisyi petycyjnej.

JE. hr. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym punktem jest:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie utworzenia jednomilionowego stałego funduszu na bezprocentowe pożyczki dla gmin na budowę koszar dla c. k. wojska (**Aleg. 37.**) Sprawozdawca poseł Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Pod względem formalnym wnoszę odesłanie tego przedmiotu do komisyi administracyjnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Następuje z kolei:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawodawstwa gminnego. **(Aleg. 38.)** Sprawozdawca poseł Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka. Pod względem formalnym wnoszę, aby ten przedmiot odesłano do komisyi gminnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem sprawozdawcy zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy Olszanki w powiecie Rawskim, w sprawie zezwolenia na pobór 73% dodatków do podatków bezpośrednich. Sprawozdawca poseł Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi gminy Olszanki w powiecie Rawskim, w sprawie zezwolenia na pobór 73% dodatku do podatków bezpośrednich.

Wysoki Sejmie!

Wydział powiatowy w Rawie przedłożył petycyę Reprezentacyi gminy Olszanki o zezwolenie na pobór w latach 1887, 1888, 1889, 1890, 1891, 1892, 1893, 1894, 1895, 1896 — 73% dodatku do podatków bezpośrednich.

Budżet gminy Olszanki przedstawia się na rok 1887 jak następuje:

dochody . .	4 zł. 20 ct
wydatki . .	46 „ 17 „
Niedobór . .	41 zł. 97 ct.

Na pokrycie tego niedoboru uchwaliła Rada gminna gminy Olszanki nałożyć 73% dodatku do podatków bezpośrednich.

Gdy budżet powyższy jest na teraz budżetem normalnym i nie ma widoków, by w najbliższych latach bądź to dochody, bądź wydatki znaczniejszej uległy zmianie, prosi Rada gminna o zezwolenie na pobór takiego dodatku gminnego w wysokości 73% podatków bezpośrednich na lat 10 to jest od roku 1887 po koniec r. 1896.

Wydział powiatowy popiera tę prośbę, Wydział krajowy przekonał się jednak, że podatki bezpośrednie w tej gminie wynoszą 56 zł. 28 ct. inwentarz tej gminy nie wykazuje prócz gruntów nie przynoszących żadnego dochodu (3 morgi 1577 sążni dróg i nieużytków) i obligacyi długu państwa na 100 zł. żadnego majątku, przeto na pokrycie powyżej wykazanego niedoboru wystarczyłoby nie 73% jak prosi gmina lecz dopiero 75% dodatku do podatków bezpośrednich. Gdy zamknięcie rachunków gminnych za rok 1886 gminy Olszanka wykazuje, że gmina tak dochody jak i wydatki do budżetu zastosowuje i gospodarkę gminną ściśle w ramach budżetu uchwalonego prowadzi, Wydział krajowy postanowił prośbę gminy Olszanki o zezwolenie

na pobór 75% dodatków do podatków bezpośrednich Wysokiemu Sejmowi z wnioskiem na przychylenie się przedstawić.

Nie może jednak Wydział krajowy zgodzić się, iżby gminie Olszanka zezwolić na pobór tych dodatków gminnych na przeciąg lat 10.

Wydział krajowy z tego powodu sprzeciwia się temu długiemu czasokresowi, gdyż właśnie jest w toku sprawa zmiany odnośnego postanowienia ustawy gminnej w tym kierunku, iżby na przyszłość zezwalanie na pobór wyższych nad 50% dodatków do podatków gminnych należało do kompetencyi Wydziału krajowego. Z tych motywów Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Olszanka w powiecie autonomicznym Rawskim zezwala się na pobór w latach 1887 i 1888 na pokrycie wydatków gminnych 75% (siedmdziesiąt pięć procent) dodatków do podatków bezpośrednich.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych **(Aleg. 39.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy niniejsze sprawozdanie przekazać do załatwienia komisyi górniczej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto zgadza się z tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z porządku dziennego następuje:

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego z czynności tyczących się krajowych szkół rolniczych w Dublanach i folwarku Dublańskiego. **(Aleg. 40.)** Sprawozdawca Członek Wydziału krajowego p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Zanim postawię wniosek co do formalnego traktowania, pozwoli Wysoka Izba, że zwrócę uwagę na myłki druku:

Na str. 2. w ustępie czwartym we wierszu drugim zamiast słów „w starym budynku mieszkania Dyrektora“ winno być „w starym budynku mieszkalnym Dyrektora“. Zmiana ta zupełnie zaciera znaczenie ustępu.

Na str. 3. ustęp pierwszy, wiersz 12 z góry zamiast słów „na pomieszczenie“ winno być, „że pomieszczenie“.

Wreszcie na str. 7. ustęp 3 z góry we wierszu przedostatnim zamiast słowa „takowego“ winno być „takiego“.

Pod względem formalnym wnoszę: Wysoka Izba raczy niniejsze sprawozdanie przekazać do załatwienia komisyi gospodarstwa krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

P. Wereszczyński. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Wereszczyński ma głos.

P. Wereszczyński. Ponieważ sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu kultury na polu budowli wodnych jest już wydrukowane i członkom tej Wysokiej Izby rozdane, przeto wnoszę, aby Wysoka Izba przystąpiła na dzisiejszym porządku dziennym do pierwszego czytania tego sprawozdania.

JE. hr. Marszałek. P. Wereszczyński uczynił wniosek, by sprawozdanie melioracyjne, które dziś dopiero rozdane zostało, wziąć zaraz na porządek dzienny i przystąpić do pierwszego czytania. **(Aleg. 41.)**

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Przystępujemy do pierwszego czytania. Sprawozdawca p. Wereszczyński ma głos.

Sprawozdawca p. Wereszczyński. Pod względem formalnym wnoszę, by to sprawozdanie przekazać do załatwienia komisyi gospodarstwa krajowego.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa nad tym wnioskiem otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje

Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zaprowadzenia języka wykładowego ruskiego w klasach równoległych gimnazyum państwowego w Przemyślu **(Aleg. 42).** Sprawozdawca p. Pietruski ma głos.

Sprawozdawca p. Pietruski. Wydział krajowy wnosi: raczy Wysoka Izba odesłać to sprawozdanie do komisyi szkolnej.

JE. hr. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Z kolei następuje

Pierwsze czytanie wniosku p. Merunowicza w przedmiocie ustanowienia Sądów gminnych. **(Aleg. 43.)** Głos ma dla uzasadnienia dostatecznie popartego wniosku, wnioskodawca p. Merunowicz.

P. Merunowicz. Z inicyatywy trzech posłów należących do rozmaitych grup tego Dostojnego Zgromadzenia, weszła na porządek dzienny rozpraw sejmowych kwestya naprawy naszych urządzeń gminnych. Jest to przedmiot, który wymaga jeszcze bardziej oględnego traktowania Izby, niż wiele innych spraw, któremi zajmuje się Wysoka Izba, gdyż w każdym szczególe ustawodawczym, dotyczącym urządzenia gmin, schodzi się tyle różnorodnych interesów społecznych, tak moralnych jak i materyalnych, liczyć się tu potrzeba z tylu rozmaitymi wpływami ubocznymi, z tylu uprzedzeniami klasowemi, a wreszcie i partyjnemi namiętnościami, że każdy, kto nie zbyt porywczo zwykł sądzić o sprawach publicznych, musi przyznać, że w dążeniu do reformy gminy troskliwiej niż w jakimkolwiek innym wypadku pamiętać należy o tej na wstępie obecnej sesyi przez JE. pana Marszałka wypowiedzianej prawdzie: „iż nie każda reforma jest naprawą“.

Dalekim jestem od tego, ażebym poczytywał się za uzdolnionego do wypowiadania zdania o całości organizacyi gmin. Wniosek mój, który ośmieliłem się przedłożyć Wysokiej Izbie, dotyczy tylko jednego szczegółu tego rozległego przedmiotu, a stanowi on wynik dziesięcioletnich spostrzeżeń nad stosunkami faktycznymi, jakie wytworzyły się po gminach pod wpływem ustawy dotychczasowej, tudzież porównawczego zastanawiania się nad rozmaitymi, podnoszonymi dotychczas projektami co do naprawy niedostatków naszych urządzeń gminnych.

Wniosek mój dotyczy mianowicie wykonywania sądownictwa policyjno-karnego za drobne, pod ustawę karną, a przeto pod władzę sądów cesarskich nie podpadające wykroczenia w sprawach, które państwowa ustawa zasadnicza o urządzeniu gmin z 5. Marca 1862 i nasza ustawa gminna z 12. Sierpnia 1866 kompetencyi władz gminnych przekazują. Należy tu mianowicie: rozsądzenie i karanie wykroczeń przeciwko administracyjnym przepisom ogólnym lub rozporządzeniom Rady gminnej, powziętym w myśl §. 32 ust. gmin. w sprawach dotyczących bezpieczeństwa osób i mienia w gminie, bezpieczeństwa i łatwości komunikacyi, ochrony własności polowej, ochrony od niebezpieczeństwa pożarów, nadzoru publicznego nad czeladzią i wyrobnikami, przepisów policyi targowej, kontroli nad miarami i wagami, przepisów zdrowotnych, policyjnego nadzoru nad obyczajnością publiczną, zapobieganie żebractwu i włóczęgostwu, wykonywania przepisów porządku budowniczego i t. d. Prawo karania przez projektowane przezemnie sądy gminne, rozciągałoby się na nakładanie grzywien lub kary aresztu rozmaitemi ustawami i przepisami specyalnemi lub uchwałami Rad gminnych za policyjne przekroczenia zagrożone t. j. do 15 zł. grzywien lub 5 dni aresztu.

Nadto pragnąłbym, ażeby owe sądy gminne zajmowały się jednaniem stron w sporze będących, w myśl postanowienia §. 27 lit. *m.* ust. gm. mniej więcej w ten sposób, jak to określa ustawa krajowa o gminnych sądach rozjemczych z dnia 6. Marca 1875 r.

Jednem słowem — to wszystko co tradycya poczytuje u nas za przynależne do t. z. „sądów gromadzkich“ i co ustawa gminna, tudzież ustawa o ochronie własności polowej z r. 1876 przekazuje do rozsądzenia Naczelnikowi gminy wspólnie z dwoma asesorami, lub samemu tylko Naczelnikowi gminy, pragnąłbym, ażeby na przyszłość wydzielone zostało z zakresu urzędowania wójtów, którzy z natury urzędu swojego są funkcyonaryuszami, najbardziej zawisłymi od postronnych wpływów tak w gminie, jak i z po za gminy, a natomiast, ażeby sądownictwo w sprawach należących do zakresu czynności administracyjnych gminy przydzielone zostało moralnie niezawisłemu kolegium sędziów, złożonemu z mę-

żów zaufania gminy i dworu, a więc jak godzi się przypuszczać, z osobistości naświatlejszych, jakie każda gmina w swem łonie posiada i odznaczających się także prawością charakteru, tudzież samodzielnością zdania; tak dwór, jak i gmina będą się starały we własnym interesie mieć w sądzie gminnym przedstawicieli jak najpoważniejszych. Pod tym względem wyrobi się niewątpliwie pomiędzy niemi emulacya, gdyż uwłaczałoby to każdemu z tych czynników, gdyby zdanie jego przedstawiciela było w sądzie gminnym lekceważane. A właśnie to współzawodnictwo dałoby tu najpewniejszą gwarancyę powagi złożonej w projektowany przezemnie sposób sądu gminnego. Słyszałem zarzut, iż chcą pozbawić wójta odwiecznej tradycyjnej jego władzy, jako pierwotnego sędziego w domowych sprawach gminy. Otóż mamy teraz właściwie w każdej gminie dwóch wójtów, jednego dla włościańskiej gromady, a drugiego na obszarze dworskim. Żaden z nich nie posiada w całej pełni władzy patryarchalnej wójta starodawnej gminy słowiańskiej. Żaden z nich z osobna nie posiada na całem terytoryum gminy tej władzy, jaka jest niezbędną do utrzymania ładu powszechnego w jej granicach. Byłoby zaś niesłusznem i z wielu względów niebezpiecznem pozbawiać któregokolwiek z nich jego dotychczasowej odrobiny władzy, na korzyść drugiego. I dlatego to proponuję r ó w n o r z ę d n e łączenie przedstawicieli gminy i obszaru dworskiego dla wspólnego urzędowania w sądach gminnych, na którem to polu mogą wspólnie ludności gminnej nieocenione oddać usługi.

Wniosek mój nie wyklucza bynajmniej możności zasiadania w sądzie gminnym Naczelnika gminy i właściciela obszaru dworskiego — jeżeli zechcą, sądzę jednak, że jeżeli pozostawionoby pewną swobodę w doborze osobistości w skład sądu gminnego, to powaga instytucyi tylko zyskałaby na tem.

Co się zaś tyczy samego łączenia przedstawicieli gminy i obszaru dworskiego do wspólnego urzędowania w sądach gminnych, to nie brak w tym względzie precedensu. Wszakże w komitetach dla spraw konkurencyi kościelnej, w miejscowych Radach szkolnych, a obecnie i w miejscowych zarządach drogowych, zasiadają wspólnie przedstawiciele gminy i obszaru dworskiego. Rozciągnięcie tej wspólności trudu obywatelskiego na nowe, a tak zaniedbane dotychczas pole, jak utrzymanie ładu publicznego po gminach, byłoby tylko konsekwentnem rozwinięciem sankcyonowanego już przez Wysoką Izbę postępowania i to jak mniemam, z niemałą korzyścią dla społeczeństwa.

Przykro mi, że mój wniosek stoi podobno w przeciwieństwie z opinią pewnego wielce poważnego i wpływowego grona członków Wysokiego Sejmu, z opinią, która nawet i w komisyi specyalnej, złożonej w tym roku przez Wydział krajowy dla roztrząsania projektów reformy ustawy gminnej, większość głosów uzyskała. Mam tu na myśli projekt tworzenia t. zw. okręgów gminnych, w których sądownictwo w sprawach policyi miejscowej miałoby należeć do nowej kategoryi urzędników pod nazwą „zwierzchników okręgów gminnych.“

Głębokie i zasadnicze zachodzą różnice pomiędzy moim wnioskiem względem utworzenia sądów gminnych, a poglądami zwolenników okręgów gminnych.

Ustanowienie nowych urzędów, nowej instancyi pomiędzy Wydziałami powiatowymi a miejscowymi Zarządami gmin i obszarów dworskich, uważałbym za rzecz w najwyższym stopniu niepraktyczną i z wielu ważnych względów szkodliwą.

To skomplikowałoby jeszcze bardziej i tak już mocno zagmatwaną administracyę naszą, na barki opodatkowanej ludności włożyłoby nowy ciężar około $1\frac{1}{2}$ miliona złr. rocznie na utrzymanie zastępu 1.000 „zwierzchników okręgowych gminnych“ i drugiego tysiąca ich pisarzy pomocniczych, bez których nie obeszłoby się na wynajem lokalów kancelaryjnych i t. d. nie licząc posłańców, tudzież straty czasu i kosztów podróży wójtów i stron do owych centralnych kancelaryj gminnych. Nie przeczę, że ze stanowiska biurokratycznego sądząc, załatwianie kawałków gminnych, szłoby niewątpliwie w razie zaprowadzenia okręgów gminnych o wiele systematyczniej, porządniej i gładziej, niż teraz, Wydziałom powiatowym i Starostwom znacznie wygodniejszem uczyniłoby się urzędowanie, lecz przekonany jestem, że pod tą kosztowną osłoną biurokratyczną w gruncie rzeczy mało co zmieniłby się po gminach i na obszarach dworskich dotychczasowy szlendryan w rzeczach administracyi miejscowej, a koszta gmin na utrzymanie wójtów i pisarzy miejscowych pozostałyby, tak mi się zdaje, jak są dotychczas.

Ale inny jeszcze wzgląd — wzgląd społeczny, powoduje mnie, ażeby szczególniej gorąco potępić zamiar tworzenia okręgów gminnych. Oto wiadomo każdemu, kto nie jest ślepym i głuchym na objawy usposobień ludu, jakie zamanifestowały się już w najnowszych czasach, jak łatwo u nas wrogim spokojowi społecznemu agitatorom wyzyskać każdy nadarzający się pozór, do wzniecenia w umysłach ciemnych mas ludowych podejrzeń o zamiary przywrócenia przez „panów“ pańszczyzny i t. d. Czyż zaprowadzenie owych projektowanych „zwierzchników okręgów gminnych“ nie przypomniałoby żywo ludowi mandataryuszów dominikalnych, którzy w tak smutnej zapisali się pamięci w umysłach ludu? Czy byłoby to roztropnem wywoływać teraz podobne reminiscencye — pozostawiam to do osądzenia Wysokiej Izbie.

Przechodząc do spraw sądownictwa w rzeczach policyi miejscowej i jednania stron w sporze będących i z innego jeszcze względu, oprócz powyżej wyłuszczonych, nie mógłbym się zgodzić na przenoszenie załatwiania tych agend po za granice miejscowej gminy. Takie sprawy muszą być załatwiane w domu, poniekąd familiarnie, przez ludzi swoich, do których ma się zaufanie szczere — albo nie będą one załatwiane wcale.

Są to sprawy znaczące tylko masą swoją, jak również ważnością interesów społecznych lub ekonomicznych, których dotyczą, lecz konkretnie biorąc, nader drobiazgowe.

Skomplikowanej procedury one absolutnie nie zniosą. Bo weźmy n. p. wypadek, gdy gęś lub kura zrobi komuś szkodę w zbożu, albo dajmy na to, chłopak swawolny oberwie parę gruszek z cudzego drzewa, lub przydybie się kobiecinę, która garstkę przędziwa za przypieckiem suszy. Każdy to przyzna, że ledwie w setnym lub w tysiącznym wypadku o takie wykroczenia chciałoby się komuś wytaczać sprawę przed sędzią, rezydującym w drugiej lub trzeciej wsi, stawać tam na termin, dostawiać świadków i t. d. A jednak bezkarność podobnych wykroczeń drobnych, pociąga za sobą niezmiernie doniosłe a szkodliwe dla ogółu następstwa, gdyż bezkarność szkód polowych wstrzymuje rozwinięcie się poczucia prawnego w masach ludowych; gdy ponętniejszego owocu nie można ustrzedz w sadzie, to ta okoliczność znacznie zniechęca gospodarzy od starania się o szlachetniejsze gatunki owoców, a z powodu suszenia przędziwa na przypieckach nie jedna już wieć poszła z dymem.

Wszyscy, co zastanawiali się nad stosunkami zarządu gminnego w naszym kraju, przyznają, że ta właśnie część agend gminy jest u nas najbardziej zaniedbana i nie przeczę, że zaprowadzenie jakiegoś ładu w tym względzie jest naglą̨co potrzebnem. Czy proponowany przezemnie środek zaradzi złemu, nie do mnie należy sądzić. Nie wymagam nawet, ażeby Wysoka Izba w tej jeszcze sesyi poruszony w tym wniosku przedmiot stanowczo rozstrzygnęła: proszę tylko o wytknięcie zasad ustanowienia sądów gminnych dla spraw policyjno-karnych, ażeby w obrębie tych zasad Wydział krajowy dopiero na przyszłoroczną sesyę przygotował projekty ustawy łącznie z innymi projektami, dotyczącymi reformy gminnej.

Byłbym szczęśliwym, gdyby mój wniosek przyczynił się — choćby może w odmienny sposób, niż ja proponuję, do unormowania zaniedbanej dotychczas w najwyższym stopniu opieki w gminach nad porządkiem publicznym, gdyż zaprowadzenie w kraju naszym jakiegoś porządku w tym względzie poczytuję za jedno z najpilniejszych zadań ustawodawstwa gminnego, za jednę z najważniejszych potrzeb społecznych.

Co do formalnego traktowania proszę, ażeby Wysoka Izba raczyła mój wniosek przekazać do sprawozdania komisyi gminnej.

JE. hr. Marszałek. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, podaję pod głosowanie, kto się zgadza z wnioskiem p. Merunowicza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek p. Merunowicza jest przekazany do komisyi gminnej.

P. hr. Golejewski. Skoro porządek dzienny będzie wyczerpany, będę prosił o głos do sprostowania faktu.

JE. hr. Marszałek. Jest jeszcze na porządku dziennym wybór jednego członka do komisyi gminnej. Na skrutatorów zapraszam pp.:

Mieroszowskiego,
Lasockiego,
Ochrymowicza,
Rogojskiego i
Kochanowskiego.

Proszę panów o zbieranie kartek.

(Skrutatorowie zbierają kartki).

P. hr. Golejewski. Proszę o głos, bo podobno porządek dzienny już wyczerpany. (Gwar w Izbie).

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Muszę sprostować moje poprzednie powiedzenie. Myślałem z początku, że p. hr. Badeni, który mnie tak prostować lubi i to w istocie mylne moje powiedzenie sprostuje (wesołość). Gdy się to jednak nie stało, muszę sam siebie prostować (wesołość). Otóż powiedziałem, że zeszłego roku na dziewięćset kilkadziesiąt petycyj przydzielono komisyi petycyjnej trzysta. Otóż nie trzysta, tylko 38.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. Stanisław hr. Badeni ma głos.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni. Skoro sprostowania są na porządku dziennym, to i ja muszę sprostować moje poprzednie przemówienie. Powiedziałem mylnie, że ani jednej petycyi nie przydzielałem żadnej komisyi. Przeciwnie 2 petycye, które były przydzielone do innych komisyj, własnoręcznie przydzieliłem do komisyi petycyjnej. (Brawo). Mam przeto sobie za obowiązek sprostować tę rzecz.

P. hr. Golejewski. Proszę o głos.

JE. hr. Marszałek. P. hr. Golejewski ma głos.

P. hr. Golejewski. Imieniem komisyi mogę tylko p. hr. Badeniemu podziękować. (Wesołość).

JE. hr. Marszałek. P. Rogojski ma głos do ogłoszenia rezultatu z dokonanego skrutynium.

P. Rogojski. Głosujących 86, absolutna większość 44. Otrzymali pp. Rybicki 78 głosów, p. Waygart 8 głosów.

JE. hr. Marszałek. P. Rybicki jest zatem wybrany do komisyi gminnej.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia zamieściłem jako ostatni punkt sprawozdania z petycyj w nadziei, że w istocie jakie referaty petycyjne wpłyną. Tymczasem nadeszły tylko dwa, i to dopiero w ostatniej chwili tak, że nie może się stać zadość postanowieniu regulaminu, iż referaty niedrukowane mają być w biurze Marszałka przez 24 godzin do wiadomości pp. posłów wyłożone. Z tego powodu jestem zmuszony przedmiot ten cofnąć z dzisiejszego porządku dziennego.

Porządek dzienny wyczerpany.

Pozostaje mi jeszcze prośba do pp. przewodniczących komisyj, by raczyli dołożyć starań, aby Wys. Izbie materyału do dalszych rozpraw nie brakło.

Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek o godz. 11 przed południem. Porządek dzienny następnego posiedzenia będzie pp. posłom do domu rozesłany.

Posiedzenie zamknięte.

(Koniec posiedzenia o godz. 12. min. 30 po południu).

I. Związkowa drukarnia we Lwowie.